

Sygn. akt I ACa 467/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 października 2017 r. sygn. akt I C 2203/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Robert Jurga

Sygn. akt I A Ca 467/18

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w pozwie skierowanym przeciwko M. P. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany zapłacił na jej rzecz kwotę 75.669,20 zł, wynikającą z weksla, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podała, iż w dniu 1 października 2013 r. zawarła z pozwanym, jako wykonawcą, umowę o dzieło, zgodnie z którą pozwany, jako wykonawca zobowiązał się do opracowania i wygłoszenia 9 cykli wykładów z języka angielskiego w okresie od dnia 1 października 2013 r. do dnia 30 czerwca 2014 r. w zamian za wynagrodzenie obliczane według stawki za każdą godzinę wykładu, przy czym każdy cykl wykładów miał obejmować miesiąc kalendarzowy.

Zgodnie z § 10 ust. 2 umowy o dzieło-pozwany, jako wykonawca zobowiązał się, że w okresie trzech lat po zakończeniu współpracy z powodem, jako zamawiającym w ramach umowy, nie będzie prowadził nauczania/wygłaszania wykładów w oparciu o jakikolwiek stosunek prawny w placówkach oświatowych objętych ww. umową a pozwany ten nakaz naruszył.

Pozwany prowadził od kilku lat wykłady z języka angielskiego w Ośrodku (...) w K. na os. (...), w którym powód organizował zajęcia z języka angielskiego od 2006 r. W 2014 r. powód podejmował również działania w celu zawarcia kolejnej umowy z Ośrodkiem (...), jak również prowadził intensywną kampanię reklamową zajęć, które miały odbywać się w roku szkolnym 2014/2015 w tymże Ośrodku, którego adres znajdował się w materiałach reklamowych spółki. Powód prowadził zapisy na zajęcia mając nadzieję, na kontynuację zajęć odbywających się w tejże placówce, jednakże mimo podejmowanych działań Ośrodek (...) na os. (...) nie był zainteresowany zawarciem umowy na kolejny rok szkolny.

Powód podał, iż po pewnym czasie powziął informację, że pozwany prowadzi zajęcia w Ośrodku (...) w K. na os. (...) na podstawie stosunku prawnego łączącego go z prowadzącym placówkę, nadto z danych CEIDG wynika, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą: M. P., a jej przedmiotem jest nauka języków obcych.

Powód poniósł szkodę z tytułu niezrealizowania zajęć w placówce na os. (...), tj. utraconych korzyści w sytuacji, gdy zajęcia w tej placówce były już spopularyzowane przez wieloletnią praktykę i intensywną kampanię reklamową. Zdaniem powoda zostały spełnione przesłanki do naliczenia pozwanemu kary umownej w kwocie 75.669,20 zł stanowiącej dwudziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia. Pismem z dnia 23 lutego 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej- w terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty, równocześnie zawiadamiając pozwanego, że w przypadku braku zapłaty we wskazanym terminie- w dniu następującym po wskazanym terminie wypełniony zostanie weksel in blanco, który pozwany złożył jako zabezpieczenie roszczeń powoda wynikających z zawartej umowy o dzieło, a w przypadku braku zapłaty sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 2 listopada 2016 r. tut. Sąd nakazał pozwanemu M. P., aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił na rzecz strony powodowej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 75.669,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania w wysokości 6.363,00 zł, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 5.417,00 zł.

Pozwany M. P. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, zaskarżając go w całości.

Pozwany zarzucił, że powódka nie wskazała czy i w jakim zakresie odniosła szkodę, nie przedstawiła żadnych dowodów na to, czy prowadziła intensywną kampanię reklamową zajęć, które miały odbywać się w roku szkolnym 2014/2015 w Ośrodku (...) w K., os. (...). Nie został wykazany łańcuch przyczynowo- skutkowy, który powiązałby pozwanego z uniemożliwieniem prowadzenia przez powódkę zajęć języka angielskiego. Strona powodowa wynajmowała salę, a umowa najmu została jej wypowiedziana w dniu 30 kwietnia 2014 r. Pozwany nie był pracownikiem Ośrodka (...), wobec czego nie miał wpływu na stosunki łączące Ośrodek z powódką, a także decyzje o wypowiedzeniu umowy najmu. Ponadto, nie zostało wykazane jakimi zachowaniami pozwany naruszył rzekomo obowiązujący zakaz konkurencji. Powódka nie przedłożyła żadnych dowodów świadczących o naruszeniu zakazu konkurencji przez pozwanego.

Pozwany podniósł, iż pełnił funkcję lektora języka angielskiego i nie sposób jest stwierdzić, iż po ustaniu stosunku wynikającego z obowiązującej umowy o dzieło, mógł on w jakikolwiek sposób naruszyć zakaz konkurencji prowadząc lekcje języka angielskiego, którego nauczył się już wcześniej we własnym zakresie, a powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do jego wiedzy czy kompetencji pracowniczych w przedmiocie nauczania tego języka. Zdaniem pozwanego klauzula dotycząca zakazu konkurencji zawarta w umowie ma charakter abuzywny i nie jest zgodna z obowiązującą w polskim prawie zasadą swobody umów, jej treść sprzeciwia się bowiem z naturą stosunku prawnego, jakim jest zawarcie umowy o dzieło na prowadzenie zajęć języka angielskiego w szkole językowej. Zdaniem pozwanego niedopuszczalne jest ograniczanie anglisty zakazem prowadzenia zajęć z języka angielskiego po ustaniu umowy z pracodawcą. Umowa zawarta przez strony pomimo wprowadzenia klauzuli konkurencyjnej nie posiada zapisu co do wynagrodzenia za okres karencji.

W okolicznościach sprawy nie zachodziła sytuacja ewentualnego użycia informacji, bądź wiedzy nabytej przez pracownika podczas trwania stosunku pracy. Pozwany nie został przez powódkę nauczony wykonywania zawodu, jak również nie rozwinął swoich kompetencji. Po ustaniu umowy z powódką, od października 2014 r. kontynuował działalność zawodową jako lektor języka angielskiego. Zgodził się na prowadzenie zajęć m.in. w w/w Ośrodku (...), jednakże zajęcia te nie stanowiły kontynuacji zajęć prowadzonych przez powódkę.

Sugestie powódki, jakoby z winy pozwanego straciła słuchaczy są całkowicie pozbawione prawdy. Pozwany wymyślił swój autorski program dostosowany do potrzeb jego nowych słuchaczy, a także zmieniał materiały dydaktyczne, z których korzystał prowadząc zajęcia dla powódki.

Na podstawie umowy o dzieło pozwany otrzymywał od powódki wynagrodzenie w kwocie 30 zł brutto za godzinę, miesięcznie z tytułu realizacji umowy otrzymywał ok. 454 zł, podczas, gdy powódka żąda od niego zapłaty kary umownej określonej jako dwudziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ogłaszanego przez Prezesa GUS.

Pozwany odstąpił od umowy o dzieło z dnia 1 października 2013 r., która jego zdaniem jest nieważna jako podpisana przez osobę, która nie była do tego uprawniona. Pozwany zakwestionował również zasadność wystawienia przez powódkę weksla. O ile należy przyjąć, że taki weksel podpisany przez pozwanego był faktycznie w dyspozycji powódki, o tyle powódka nie przedstawiła właściwej do niego deklaracji wekslowej. Powódka w żaden sposób nie wspomina o istnieniu deklaracji wekslowej, a pozwany twierdzi, iż takowa nie była zawarta ani w formie pisemnej ani ustnej.

Wyrokiem z dnia 26 października 2017r Sąd Okręgowy w Krakowie:

1/ uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 2 listopada 2016 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt (...)

2/ oddalił powództwo;

3/ zasądził od strony powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 10 057,50 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w dniu 1 października 2013 r. w K. zawarła z pozwanym M. P. umowę o dzieło.

Na mocy przedmiotowej umowy pozwany zobowiązał się do samodzielnego opracowania i wygłoszenia 9 cykli wykładów z języka angielskiego na podstawie materiałów własnych lub/i dostarczonych przez zamawiającego, przygotowanych dla grup słuchaczy (§ 1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy o dzieło- pozwany, jako wykonawca zobowiązał się, że w czasie współpracy z powodem, jako zamawiającym, a także w okresie trzech lat po wygaśnięciu umowy nie będzie organizował kursów, o jakich mowa

w § 1 umowy, we własnym imieniu lub na rzecz innych podmiotów gospodarczych (ograniczenie to nie dotyczyło korepetycji udzielanych przez pozwanego, jako wykonawcę w jego miejscu zamieszkania).

Zgodnie z § 10 ust. 2 umowy o dzieło-pozwany, jako wykonawca zobowiązał się, że w okresie trzech lat po zakończeniu współpracy z powodem, jako zamawiającym w ramach umowy, nie będzie prowadził nauczania/wyłaszania wykładów w oparciu o jakikolwiek stosunek prawny w placówkach oświatowych objętych ww. umową.

Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy o dzieło- w zamian za zobowiązanie się do nieprowadzenia w okresie trzech lat po ustaniu ww. umowy o dzieło- działalności konkurencyjnej oraz postanowieniami „zobowiązania wykonawcy”- pozwanemu, jako wykonawcy przysługiwało w tym okresie uprawnienie do nabycia od powoda, jako zamawiającego wszelkich materiałów dydaktycznych z rabatem w wysokości 30% liczonym od ceny aktualnie obowiązującej w cenniku.

Zgodnie z § 10 ust. 4 umowy o dzieło pozwany, jako wykonawca zobowiązał się również, że nie będzie prowadził działalności, która szkodziłaby interesom powoda, jako zamawiającego.

Zgodnie z § 10 ust. 6 umowy o dzieło - w przypadku naruszenia przez pozwanego jako wykonawcę któregokolwiek z zobowiązań określonych w ust. 1-5 § 10 umowy pozwany, jako wykonawca zobowiązał się zapłacić powodowi jako zamawiającemu karę umowną w wysokości dwudziestokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ogłaszanego przez Prezesa GUS.

Zgodnie z § 15 umowy- na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń powoda, jako zamawiającego wobec pozwanego, jako wykonawcy, które mogły wynikać z realizacji umowy, powód, jako zamawiający mógł żądać od pozwanego, jako wykonawcy złożenia weksla in blanco.

dowód: umowa o dzieło z dnia 1 października 2013 r., k. 17-19; zobowiązanie wykonawcy, k. 20.

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. w K. organizowała zajęcia z języka angielskiego w Ośrodku (...) na os. (...) w K.. Założycielem powodowej spółki jest K. B., uprzednio prowadzący działalność gospodarczą pod firmą(...) W dniu 3 października 2011 r. w K. (...) Szkoła (...) z siedzibą w K. zawarła z Ośrodkiem (...) w K. os. (...) umowę (...) współorganizacji i prowadzenia kursów językowych.

dowód: umowa (...) współorganizacji i prowadzenia kursów językowych z dnia 3 października 2011 r., k. 97-98.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2014r. Dyrektor Ośrodka (...) na os. (...) w K. wypowiedział powodowej spółce umowę o współorganizacji i prowadzeniu kursów językowych, z dniem 30 czerwca 2014 r.

dowód: wypowiedzenie umowy, k. 99.

Pozwany M. P. jest lektorem języka angielskiego, ukończył filologię angielską na Uniwersytecie J. w K.. Pozwany prowadził zajęcia języka angielskiego w Ośrodku (...) na os. (...) w K., na podstawie umowy o dzieło zawartej z pozwanym, jak również równoległe uczył języka angielskiego, m.in. udzielał korepetycji.

Od dnia 2 października 2014 r. prowadzi działalność gospodarczą zakresie nauczania języka angielskiego, naucza sam, nie prowadzi szkoły językowej. Nauczał metodą tradycyjną, nie korzystał z autorskich programów nauczania. Pozwany prowadził zajęcia z języka angielskiego w Ośrodku(...) na os. (...) w K. także po ustaniu stosunku wynikającego z obowiązującej strony umowy o dzieło., jednakże zajęcia te nie stanowiły kontynuacji zajęć prowadzonych przez powodową szkołę językową.

dowód: wyciąg z CEIDG, k. 22; zeznania świadka E. C., k. 153; zeznania świadka A. R., k. 153; zeznania pozwanego M. P., k. 185-186.

W miejsce powoda nie wstąpiła żadna inna szkoła. Ośrodek (...) nawiązywał współpracę z lektorami i zawierał z nimi umowy o dzieło/zlecenia. W taki sposób doszło do nawiązania współpracy z pozwanym. Ośrodek (...) prowadził kampanię reklamową, m.in. poprzez dystrybucję ulotek powoda.

dowód: zeznania świadka J. C., k. 151-152; zeznania świadka E. B., k. 152;

Pismem z dnia 23 lutego 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 75.669,20 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a w przypadku braku wpłaty- zawiadomił pozwanego o zamiarze wypełnienia weksla in blanco w przypadku braku zapłaty.

dowód: wezwanie do zapłaty z zawiadomieniem o zamiarze wypełnienia weksla, k. 23, wraz z dowodem doręczenia, k. 24.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 3 marca 2015 r. wskazała, iż klauzula zawarta w umowie o dzieło zawartej pomiędzy stronami jest klauzulą abuzywną. Spółka nie wskazała czy i w jakim zakresie odniosła szkodę. Ponadto zostało wykazane w sposób nieprecyzyjny, jakimi zachowaniami pozwany naruszył obowiązujący go zakaz konkurencji. W piśmie pełnomocnik pozwanego wskazała, iż nie jest dopuszczalne zastrzeżenie zakazu konkurencji po ustaniu stosunku umownego, który nie przewiduje wypłaty stosownego odszkodowania za okres powstrzymywania się od wykonywania określonych czynności. Tymże pismem pozwany odstąpił od umowy o dzieło zawartej w dniu 1 października 2013 r.

dowód: odpowiedź na wezwanie do zapłaty z dnia 3 marca 2015 r., k. 27-29.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2016 r. powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 75.669,20 zł, w związku z naruszeniem przez niego zobowiązania do nie prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec powodowej spółki w okresie trzech lat po ustaniu umowy o dzieło zawartej przez niego ze spółką, zawiadamiając, iż w przypadku w braku zapłaty, w dniu następującym po wskazanym terminie wypełniony zostanie weksel in blanco, który został złożony jako zabezpieczenie roszczeń spółki wobec pozwanego wynikających z umowy o dzieło.

dowód: ponowne wezwanie do zapłaty z zawiadomieniem o zamiarze wypełnienia weksla z dnia 20 kwietnia 2016 r., k. 31-34.

W odpowiedzi na ponowne wezwanie do zapłaty, pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 29 kwietnia 2016 r. wskazała, iż roszczenie zapłaty kwoty nie jest zasadne, w dalszym ciągu podnosząc, iż użyta w umowie klauzula ma charakter abuzywny i nie jest zgodna z obowiązującą w polskim prawie zasadą swobody umów. Niedopuszczalne jest ograniczenie anglisty zakazem prowadzenia zajęć z języka angielskiego po ustaniu umowy z pracodawcą.

dowód: odpowiedź na wezwanie do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2016 r., k. 37-39.

Znajomość języka angielskiego jest to jedyna umiejętność powoda. Tylko ucząc języka angielskiego może on zarabkować. Nie jest tłumaczem przysięgłym.

dowód: zeznania pozwanego M. P. k.185-186

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej, skutecznie nie zakwestionowane przez strony dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Relewantny dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków: J. C., E. B., J. M., A. R., E. C., zeznania świadka K. W.. Zeznania wskazanych osób okazały się zbieżne, spójne i logiczne.

Sąd dał również wiarę zeznaniom pozwanego M. P.. Zeznania te korespondują z zeznaniami pozostałych świadków i znajdują w nich potwierdzenie. Jako wiarygodne należało ocenić zeznania pozwanego dotyczące nauczania przez

niego języka angielskiego na podstawie umowy o dzieło łączącej go z powodem jak i nauczania w ogóle, w kontekście całokształtu okoliczności z tym związanych.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą roszczenia był weksel, który został wypełniony. Wypełnienie weksla odbyło się na podstawie § 15 w związku z § 10 umowy o dzieło z 1.10.2013r. Zgodnie z art. 10 ustawy „prawo wekslowe” jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Skoro samo zobowiązanie będące podstawą wypełnienia weksla zostało zawarte pomiędzy posiadaczem weksla a zobowiązanym z weksla to sąd może badać czy weksel został wypełniony zgodnie z porozumieniem.

Generalnie weksel został wypełniony zgodnie z porozumieniem, ale pozwany zarzucił nieważność postanowienia umownego dotyczącego zakazu konkurencji. W ocenie sądu jeżeli zarzut dotyczy ważności podstawowego porozumienia, to porozumienie może być przedmiotem oceny sądu pod względem zgodności z prawem i jeżeli ocena będzie negatywna to wówczas należy uznać, że brak jest podstawy do wypełnienia weksla. Należy wówczas uznać, że wypełniono weksel bez podstawy prawnej, a więc niezgodnie z porozumieniem i art. 10 ustawy „prawo wekslowe” będzie miał zastosowanie.

Pozwany zarzucił, że ustanowienie zakazu konkurencji oraz złożenie weksla stanowi klauzulę abuzywną. Zarzut ten nie jest trafny, albowiem art.385¹ k.c. dotyczy konsumentów. Zgodnie z art.22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwany w chwili podpisywania umowy prowadził działalność zawodową polegającą na prowadzeniu nauki języka angielskiego. Umowa o dzieło pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością, ponieważ dotyczy ona właśnie nauczania języka angielskiego. Zatem w tym zakresie nie był konsumentem.

Strona nie ma obowiązku wskazywania podstawy prawnej. Strona wskazuje fakty i jeżeli te fakty dają się przyporządkować pod określony stan prawny to sąd ma obowiązek z urzędu zastosować odpowiednie przepisy. Pozwany kwestionował ważność zobowiązania wekslowego i zakazu konkurencji, a zatem należało ocenić czy w ogóle dopuszczalna była klauzula o zakazie konkurencji.

Zgodnie z art. 65 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. Ta norma oznacza, że każdy może wykonywać jaką chce pracę. Jeżeli komuś zabrania się pracy lub ją się ogranicza, to musi to mieć wyraźne uregulowanie w ustawie. W przedmiotowej sprawie interesuje nas zakaz pracy wynikający z zakazu konkurencji. Zakaz konkurencji może zostać wprowadzony, ale musi do tego istnieć konkretna podstawa.

Podstawowy zakaz konkurencji został określony w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ustawa ta dla ustanowienia zakazu konkurencji nie wymaga zawierania jakiejkolwiek umowy. Ustawodawca sam określił określone czyny jako zakazane, bez względu na to czy tutaj jest jakieś porozumienie czy nie. Zgodnie z tą ustawą czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności: wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniące funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym (art.3).

W przedmiotowej sprawie potencjalnym czynem mogącym wchodzić w grę jest wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Przez tajemnicę

przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności (art.11).

Powód nie powoływał się na ten artykuł, tym niemniej Sąd analizował ten przepis i doszedł do przekonania, że ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do jego zastosowania. W sprawie nie zostało wykazane jaką to tajemnicę przedsiębiorstwa powoda wykorzystał pozwany, nie zostało wykazane aby powód przedsięwziął jakiegokolwiek czynności w celu zachowania poufności jakichkolwiek informacji. Ośrodek (...) zaproponował pozwanemu nauczanie języka angielskiego grupy, którą sam Ośrodek zorganizował.

Sąd podkreślił, że to nie powód nauczył pozwanego (uczyć) języka angielskiego. Pozwany w trakcie nauki nie wykorzystywał materiałów powoda ani jego autorskich metod nauczania. Pozwany uczył metodą standardową, którą poznał na studiach.

Kolejny zakaz został uregulowany w art. 101(1)-101 (4) kodeksu pracy. Zgodnie z tą regulacją obowiązuje zakaz konkurencji aktualnego pracownika i ten zakaz i zakres musi być zastrzeżony w umowie. Dopuszczalne jest również ustanowienie zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, ale tylko w sytuacji gdy pracownik miał dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, a ponadto musi być określone odszkodowanie, którego wysokość nie może być niższa od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji.

Te przepisy nie mogą mieć zastosowania do pozwanego, ponieważ pozwany nie pozostawał w stosunku pracy z powodem.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego wyroku z dnia 11 września 2003r. (III CKN 579/01) Sąd Okręgowy najpierw stwierdził, że należy dopuścić możliwość zawarcia w umowie cywilnoprawnej klauzuli o zakazie konkurencji, jednak jeżeli ten zakaz miałby obowiązywać po rozwiązaniu umowy to wówczas musi być przyznane za to odszkodowanie.

Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy stanął na stanowisko to nie jest już aktualne. Sąd Okręgowy podniósł orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczyło umowy z 2 sierpnia 1997r., a więc umowy która została zawarta przed wejściem w życie Konstytucji, która weszła w życie 17 października 1997r. Nie do końca jest jasne dlaczego Sąd Najwyższy w swej analizie w ogóle nie odnosi się do wolności pracy, albowiem o tym w ogóle nie wspomina. Można się domyślać, że nie stosował Konstytucji z uwagi na fakt, że umowa została zawarta pod rządami poprzedniej Konstytucji, a zatem nie może być ona oceniana przez pryzmat aktualnie obowiązującej. Takie też założenie przyjął Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszczalne jest zawarcie w umowie cywilnej zakazu konkurencji, ale zakaz obowiązujący po rozwiązaniu umowy jest ważny tylko wtedy gdy przewidziano odszkodowanie. Sąd Najwyższy uznał, że jest to dopuszczalne, ponieważ skoro można takie klauzule zastrzec w umowie o pracę to dlaczego nie w umowie cywilnej – na zasadzie swobody umów.

Ten pogląd Sądu Najwyższego został poddany krytyce, który to pogląd należy podzielić (Świątkowski A. Glosa do wyroku SN z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01). Sąd Okręgowy podzielił krytykę tego stanowiska Sądu. Stosunek pracy jest to odrębna regulacja i brak jest podstaw do stosowanie jej odpowiednio. Brak normy analogicznej do art. 300 kp. Stosunek pracy cechuje się znaczną odrębnością. Jest to kompleksowa regulacja, gdzie na pracodawców nałożono szczególne obowiązki jak np. obowiązek płacenia za urlop wypoczynkowy, ograniczona odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy. W zamian za to przyznano pewne uprawnienia jak np. możliwość zawarcia z pracownikiem umowy o zakazie konkurencji. Wątpliwe jest dopuszczenie możliwości zawarcia umowy o zakazie konkurencji w zależności tylko od odszkodowania. Pracodawca może zawrzeć z pracownikiem umowę o zakazie konkurencji po rozwiązaniu stosunku pracy, ale tylko w sytuacji, gdy miał on dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Zatem jeżeli już odwołujemy się do kodeksu

pracy to wówczas należałoby również i tą przesłankę dopuszczalności zawarcia umowy o zakazie konkurencji przenieść na grunt umowy cywilnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko Sądu Najwyższego jest już nieaktualne z uwagi na brzmienie Konstytucji. Jak wskazano wyżej Sąd Najwyższy nie czynił do Konstytucji żadnych odwołań. W ocenie Sądu Okręgowego nie można interpretować przepisów ustawy bez analizy Konstytucji, jeżeli dana materia jest przez nią regulowana. Jak wskazano wyżej Konstytucja ustanawia ogólną zasadę - wolność pracy. Można zakazać pracy, ale tylko w ustawie. Zatem wyłączenie zasady wolności pracy stanowi wyjątek. Wyjątek zaś nie może być interpretowany rozszerzająco. Skoro Konstytucja zastrzega formę ustawy jako wyłączenie wolności pracy i wykonywania zawodu to wówczas to wyłączenie musi wynikać wprost z ustawy. Oczywiście może być ono określone pozytywnie tzn. wskazywać kiedy można wykonywać dany zawód i tak jest np. w sytuacji kiedy ustawa określa pozytywne przesłanki jakie trzeba spełnić aby zostać adwokatem. Może ustawa określać kiedy czegoś nie wolno robić i tak jest w przypadku np. czynów nieuczciwej konkurencji. W ocenie sądu dopuszczalne jest również określenie przesłanek kiedy można ograniczyć wolność pracy na podstawie umowy i tak jest np. w przypadku umów o zakazie konkurencji przy stosunku pracy. We wszystkich tych przypadkach jest bowiem wskazane co i kiedy można robić, a czego nie można i wynika to z ustawy. W przypadku zakazu konkurencji przy stosunku pracy umowa jest dodatkowym elementem, owszem kreującym obowiązek, ale nie ma tutaj pełnej swobody.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania za dopuszczalne zawarcie umowy o zakazie konkurencji w stosunkach cywilnych na podstawie ogólnej zasady swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c. Wynika to z tego, że przepis ten wprost nie zezwala na zawarcie takiej umowy, a przecież zgodnie z Konstytucją zakaz może wprowadzić tylko ustawa. Jedyny wyjątek stanowi sytuacja gdy strony zawrą umowę o zakazie konkurencji i będzie to wprost dotyczyć określonego czynu nieuczciwej konkurencji wynikającego z ustawy „o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”. Wówczas jednak umowa jest tylko potwierdzeniem zakazu wynikającego z ustawy i sama w sobie nie kreuje zakazu, ponieważ on wynika z ustawy.

Biorąc powyższe pod uwagę sąd uznał, że umowa w części dotyczącej zakazu konkurencji i odpowiedzialności wekslowej za to jest nieważna, jako sprzeczna z ustawą (art. 58 k.c.).

Sąd Okręgowy dodatkowo stwierdził, że jeśli nawet jeżeli podzielić przedstawiony wcześniej pogląd Sądu Najwyższego to i tak umowa w spornym zakresie jest nieważna, ponieważ nie przewiduje ona odszkodowania. Odszkodowanie jest to bowiem można również zaliczyć przeznaczenie na rzecz uprawnionego bezwarunkowy obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej, za którą beneficjent może kupić co chce i przeznaczyć ją na dowolny cel. Do odszkodowania jakiejś formy świadczenia rzeczowego. Za odszkodowanie nie może być jednak uznane świadczenie, którego uzyskanie uzależnione jest od partycypacji finansowej uprawnionego. W omawianej umowie z dnia 1.10.2013r. w § 10.3 ustalono, że za zakaz konkurencji pozwany otrzyma rabat w wysokości 30 % wartości książek, które oferuje w sprzedaży powód. To nakłada na pozwanego obowiązek zapłaty na rzecz powoda kwoty znacznie wyższej niż sam otrzymuje w zamian. Tylko wówczas uzyskałby jakieś świadczenie od powoda. W sytuacji gdy powodowi nie są potrzebne książki powoda, gdy ma możliwość zakupu takich książek za cenę niższą niż nawet u powoda po rabacie, gdy nie ma środków na zakup w ogóle jakichkolwiek książek to wówczas faktycznie zostaje pozbawiony jakiegokolwiek odszkodowania. W ocenie sądu tak skonstruowane „odszkodowanie” w istocie rzeczy nie jest odszkodowaniem.

W ocenie sądu zakaz konkurencji nie może również polegać na zakazie wykonywania zwykłych czynności jakie wykonuje przeciętnie wykształcona dana osoba w tym kierunku, kiedy nie korzysta z żadnej wiedzy zdobytej u drugiej strony umowy.

Jako trzeci argument przemawiający za oddaleniem powództwa Sąd podniósł, że pozwany po prostu nauczał języka angielskiego, nie wykorzystywał żadnych materiałów powoda, nie korzystał z jakiegoś know how powoda. Nauczanie języka angielskiego to jest jedyna umiejętność jaką posiada i tylko w ten sposób może zarobkować. Zakaz konkurencji w takim przypadku jest po prostu sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Sprzeczna jest też z zasadami współżycia społecznego wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany u powoda zarabiał 600 zł netto, a

powód domaga się odszkodowania za złamanie zakazu konkurencji w wysokości dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia czyli kwoty 75 669,20 zł. Taka dysproporcja nie może być akceptowana przez sąd. Ponadto należy wskazać, że w chwili podjęcia pracy w ośrodku kultury pozwany zarabiał ok. 1000 zł netto, a po podjęciu pracy ok. 2400 zł netto czyli mniej niż przeciętne wynagrodzenie.

O kosztach procesu sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku – w całości - wniosła strona powodowa, zarzucając:

A/ naruszenie przepisów, prawa procesowego, a to:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego. Naruszenie to polegało na pominięciu okoliczności, że pozwany naruszył postanowienie § 10 ust. 2 umowy o dzieło z dnia 1 października 2013 r. zawartej pomiędzy powodem (jako zamawiającym) a pozwanym (jako wykonawcą), zgodnie, z którym pozwany, jako wykonawca zobowiązał się, że w okresie trzech lat po zakończeniu współpracy z powodem, jako zamawiającym w ramach umowy, nie będzie prowadził nauczania/wyglaszania wykładów w oparciu o jakikolwiek stosunek prawny w placówkach oświatowych objętych ww. umową. Tymczasem z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika i co przyznał sam pozwany, że prowadzi on nauczanie w Ośrodku (...) w K. os. (...) tj. w placówce oświatowej, objętej umową o dzieło zawartą pomiędzy stronami;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego. Naruszenie to polegało na dokonaniu dowolnej interpretacji postanowień § 10 umowy o dzieło dnia 1 października 2013 r. zawartej pomiędzy powodem (jako zamawiającym) a pozwanym (jako wykonawcą) - poprzez uznanie, że z postanowień umowy wynikał dla pozwanego w istocie zakaz pracy w zawodzie tj. zakaz prowadzenia jakiejkolwiek działalności zawodowej (wykonywania zawodu) poza udzielaniem korepetycji, co jest sprzeczne z przeprowadzonym materiałem dowodowym, ponieważ zakaz określony w § 10 ust. 2 umowy, który naruszył pozwany dotyczył wyłącznie placówek objętych przedmiotową umową tj. w okolicznościach sprawy jednej placówki oświatowej - Ośrodka (...) w K. na os. (...) a zatem pozwany mógł swobodnie wykonywać swój zawód (prowadzić działalność zawodową);

3/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. naruszenie to polegało na uznaniu, że pismo Ośrodka (...) na os. (...) w K. z dnia 11 kwietnia 2014 r. (k. 99) stanowi wypowiedzenie powodowi umowy o współorganizacji i prowadzeniu kursów językowych, pomimo, że z treści tego dokumentu wynika, że dotyczy umowy zawartej przed powstaniem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. a zatem nie stanowi wypowiedzenia Powodowi umowy, na podstawie której organizował kursy językowe w Ośrodku (...) na os. (...) w K.;

4/ art. 227 k.p.c. w związku z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym Powoda z dnia 14 lutego 2017 r. tj. wniosków o zwrócenie się przez Sąd do Ośrodka (...) na os. (...) w K. o przedstawienie: umów zawartych z pozwanym w okresie od 2014 r. do 2017 r.: faktur bądź rachunków wystawionych przez pozwanego na rzecz Ośrodka (...) na os. (...) w K. w latach 2014-2017 bądź informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy (formularze PIT - 11) wystawionych przez Ośrodek (...) na os. (...) w K. na rzecz Pozwanego za lata 2014-2016.

Uwzględnienie zgłoszonych wniosków dowodowych i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów pozwoliłoby na ustalenie korzyści, jakie osiągnął pozwany wskutek naruszenia zobowiązania określonego w § 10 ust. 2 umowy o dzieło zawartej pomiędzy powodem a pozwanym, co ma istotne znaczenie w okolicznościach przedmiotowej sprawy a tym samym prowadziłyby do ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art.

227 k.p.c.) Ze względu na charakter dowodów (dowody z dokumentów) uwzględnienie wniosków dowodowych nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy;

5/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Naruszenie polegało na uznaniu przez Sąd I instancji, że pozwanemu nie są potrzebne materiały dydaktyczne powoda (książki) oraz, że ma możliwość zakupu tego rodzaju materiałów dydaktycznych (książek) za cenę niższą niż nawet u powoda po przysługującym pozwanemu rabacie. Tymczasem z przeprowadzonego materiału dowodowego wynikało, że pozwany wykonuje swój zawód - nauczyciela języka angielskiego, co w oczywisty sposób wiąże się z koniecznością korzystania z materiałów dydaktycznych a z przeprowadzonego materiału dowodowego nie wynika jakoby pozwany miał możliwość zakupu tego rodzaju materiałów dydaktycznych (książek) za cenę niższą niż nawet u powoda a zatem ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie są dowolne.

Zaskarżonemu wyrokowi Sądu I instancji zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 58 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego oraz poprzez niezastosowanie art. 353 Kodeksu cywilnego. Naruszenie polegało na uznaniu części postanowień umowy o dzieło zawartej pomiędzy powodem a pozwanym (§ 10 umowy) za nieważne ze względu na sprzeczność z ustawą tj. art. 58 § 1 K.c. oraz ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 K.c.) (przy czym Sąd I instancji wskazuje ogólnie art. 58 k.c.) w sytuacji, gdy przedmiotowe postanowienia umowy o dzieło były dopuszczalne zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353 Kodeksu cywilnego a przez to ważne.

Zarzucając powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 2 listopada 2016 r, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

- uwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym powoda z dnia 14 lutego 2017 r. tj. wniosków o zwrócenie się przez Sąd do Ośrodka (...) na os. (...) w K. o przedstawienie: umów zawartych z pozwanym w okresie od 2014 r. do 2017 r., 2/ faktur bądź rachunków wystawionych przez pozwanego na rzecz Ośrodka (...) na os. (...) w K. w latach 2014-2017 bądź 3/ informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy (formularze PIT - 11) wystawionych przez Ośrodek (...) na os. (...) w K. na rzecz pozwanego za lata 2014-2016;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał ją za bezzasadną.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania i nierozpoznania istoty sprawy co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony

zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został wyprowadzony z dowodów, których ocena odpowiada wszystkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji nie zachodzi konieczność jej powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999r. Nr 3, poz. 60).

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. trzeba wskazać, że zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096). pozwany prezentuje jedynie swój pogląd na sprawę i w ogóle nie wskazuje, na czym w niniejszej sprawie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I Instancji. W efekcie nie wykazano uchybienia przez Sąd I Instancji podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 roku, sygn. akt: I ACa 772/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt: III CK 314/05).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji z ustalonego stanu faktycznego wyprowadził poprawne i logiczne wnioski nie przekraczając przy tym granic swobodnej oceny dowodów.

Zarzuty apelacyjny powołujące jako podstawę art. 233 § 1 k.p.c. są sformułowane zbyt ogólnie i dotyczą już wyciągniętych wniosków. Dokonując jednak wykładni apelacji należy przyjąć, że pozwanemu kwestionuje treść łączącej strony umowy w części dotyczącej zakresu podmiotowego zakazu nauczania i prowadzenia wykładów (wszystkich jednostek oświatowych, czy tylko Ośrodka (...) na os. (...), czyli nienależytą ocenę dowodu w postaci umowy.

Sąd Apelacyjny podnosi, że ocena zapisu umownego zawartego w § 10 pkt 3 umowy dokonana przez Sąd Okręgowy jest trafna. Koncepcja przyjmowana przez apelującego nie jest przekonująca, ani bardziej przekonująca od wersji Sądu. Zapis „O placówkach objętych niniejszą umową” z § 10 pkt 2 koresponduje z zapisem w § 1 pkt 4, gdzie jest mowa o „placówkach oświatowych, bądź innych miejscach na terenie wojew. (...)” i pkt 5; „Miejscem wygłaszania wykładu może być też inna miejscowość z terenu działania zamawiającego”

Apelujący nie w pełni uwzględnia, że kwestia tego zakresu miała wpływ tylko na jedną na przyczynę oddalenia powództwa w ramach której Sąd uznał, że umowa przewidywała zakaz nauczania i wykładów (działalności zawodowej) we wszelkich placówkach oświatowych.

Uznając, jednak, że każdy zakaz powstrzymywania się od działalności zawodowej nawet ograniczony do jednej placówki oświatowej (mającej jednak dla zleceniobiorcy istotne znaczenie) powinien przewidywać realny ekwiwalent finansowy) przedmiotowa okoliczność faktyczna traci na znaczeniu.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą apelację podziela w pełni pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 11 września 2003r. (III CKN 579/01) w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że

zleceniobiorca może zgodnie z zasadą swobody umów zobowiązać się wobec zleceniodawcy do niepodejmowania działań konkurencyjnych w czasie trwania umowy.

Jednak Sąd Najwyższy wyraźnie odróżnił dwie sytuacje, wskazując, że inaczej należy ocenić skuteczność zobowiązania pozwanego do zaniechania podejmowania czynów „nieuczciwej konkurencji” w okresie związania umową zlecenia ze zleceniobiorcą, inaczej zaś zobowiązanie do takiego zachowania w okresie po ustaniu umowy. To drugie zobowiązanie nie jest ważne, gdyż narusza zasady współzycia społecznego. Nie można bowiem uznać, aby zgodne było z zasadami współzycia społecznego zobowiązanie zleceniobiorcy do niepodejmowania działalności konkurencyjnej przez długi okres czasu po ustaniu umowy, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. Sąd Najwyższy na pytanie, czy zamieszczenie w umowie zlecenia postanowienia zakazującego podejmowania działalności konkurencyjnej w czasie obowiązywania umowy jest dopuszczalne i czy nie narusza granic swobody zawierania umów wynikających z art. 353¹ k.c. odpowiedział twierdząco, jednakże za pieniężnym ekwiwalentem: „Jeśli zatem klauzula w zakresie konkurencji w okresie trwania umowy dopuszczalna jest w ramach stosunku pracy, to nie można przyjąć, że wprowadzenie przez strony takiej klauzuli w umowie zlecenia sprzeciwia się ustawie, zasadom współzycia społecznego lub naturze stosunku zlecenia. Analiza treści § 5 ust. 1 zdanie pierwsze umowy zawartej przez strony może wskazywać, że taki był zamiar stron, skoro pozwany zobowiązał się nie prowadzić na własny rachunek lub w ramach jakiegokolwiek stosunku umownego działalności akwizycyjnej i wydawniczej, łącznie z pozyskiwaniem reklam. Należy przy tym podkreślić, że taki zamiar stron oznacza w istocie wprowadzenie umownej klauzuli konkurencyjnej, a złamanie tego zakazu strony określiły mianem czynu nieuczciwej konkurencji”.

Umowa stron przewiduje co prawda ekwiwalent w postaci uprawnienia do nabywania w okresie 3 lat zakazu do nabycia od zamawiającego „wszelkich materiałów dydaktycznych z rabatem w wysokości 30 % liczoną od ceny aktualnie obowiązującej w cenniku” (§ 10 pkt 3 umowy- k.18), ale zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że jest to zapis nieskuteczny.

Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę. Do argumentów Sądu Okręgowego należy dodać, że uprawnienie to jest należy uznać za fikcyjne już z tej przyczyny, że wobec nakazanej bezczynności zawodowej zleceniobiorcy takie materiały zapewne nie byłyby mu potrzebne. Nadto postanowienie to nie wymienia konkretnej kwoty pieniężnej, ani nie ujawnia listy przedmiotowych materiałów ani ich cen, zatem nie jest możliwa weryfikacja czy rzeczywiście ceny te były atrakcyjniejsze niż obowiązujące na rynku. Brak odwołania do załącznika umowy, ani oświadczenia zleceniobiorcy, że taki wykaz jest mu znany.

Wobec twierdzeń pozwanego, że mógł nabyć takie same materiały na rynku w niższej cenie, powód powinien przedstawić swoją ofertę, aby zbić te twierdzenia. Nie uczynił jednak tego ani w pierwszej ani w drugiej instancji.

Wnioskowane dowody z dokumentów miałyby znaczenie, dopiero w razie uznania, że zakaz konkurencji zawarty w umowie jest ważny. Z tego względu Sąd oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

W ocenie Sąd Apelacyjny za odszkodowanie nie może być uznane świadczenie, którego uzyskanie uzależnione jest od partycypacji finansowej uprawnionego, który musiałby dokonać zakupów u zobowiązanego, czyli zapłacić kwotę 70% wyższą niż sam otrzymuje w zamian. Tylko wówczas uzyskałby jakieś świadczenie od powoda.

Wreszcie rabat miał zależeć od „aktualnego cennika” który przecież jednostronnie ustala i zmienia zamawiający.

Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że w sytuacji gdy pozwanemu nie są potrzebne książki powoda lub gdy ma możliwość zakupu takich książek za cenę niższą niż nawet u powoda po rabacie, gdy nie ma środków na zakup w ogóle jakichkolwiek książek to wówczas faktycznie zostaje pozbawiony jakiegokolwiek odszkodowania. W ocenie sądu tak skonstruowane „odszkodowanie” w istocie rzeczy nie jest odszkodowaniem.

Uznając zatem, że umowa w części dotyczącej zakazu konkurencji i związanej z tym kary umownej jest nieważna, za nieskuteczne należy uznać jej wyliczenie i wpisanie wyliczonej kwoty jako sumy wekslowej. Porozumie wekslowe przewidywało bowiem wypełnienie weksla zgodnie z obowiązującą umową.

Jedną prawnie skuteczną przyczyną oddalenia powództwa jest wystarczająca dla oceny zaskarżonego wyroku, dlatego odnośnienie się do pozostałych podstaw i zarzutów nie jest konieczne.

Mając na względzie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c., 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1805).

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Robert Jurga